Cena egz. 10 gr.

K[...]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 10 listopada 1937 r. | Nr. 309

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wojska chińskie opuściły Szanghaj

niszcząc i podpalając miasto

LONDYN, 9.11. Dziś w godzinach porannych, jak donoszą źródła japońskie, wojska chińskie rozpoczęły odwrót na całym froncie szanghajskim.

Oddziały wojsk chińskich cofają się na zachód od międzynarodowej koncesji i na południe od rzeczki Suczau.

O godz. 9 rano pierwsze oddziały japońskie wkroczyły na ulicę Hungjao i posuwając się niemal bez przeszkody za miasto zajęły lotnisko.

W południowej części cesarskiego miasta Nantao widać dymy pożarów, świadczące, że Chińczycy opuszczają tę część Szanghaju, podpalając magazyny. Płonie również dzielnica Putung.

Źródła chińskie nie zaprzeczają wiadomościom o wycofywaniu wojsk, stwierdzają jedynie, że chodzi tu o przegrupowanie sił, a szczególnie o nawiązanie łączności z oddziałami pod Nanhisang broniącymi kolei Szanghaj — Nankin.

W kołach cudzoziemskich stwierdzają, że po przeprowadzeniu wycofania wojsk chińskich, powstaną warunki, jakich domagają się Japończycy dla stworzenia wokół Szanghaju 25-kilometrowej strefy zdemilitaryzowanej.

Główną zasługę w wyparciu Chińczyków z ostatnich dzielnic szanghajskich mają wojska desantu, który wysadzony został na ląd w zatoce Hangczeu.

LONDYN, 9.11 Z Pekinu donoszą, że według komunikatu japońskiej kwatery głównej, miasto Taiyuan zostało już w całości zajęte przez wojska japońskie. Załoga garnizonu chińskiego została prawie zupełnie wycięta.

Część wojsk chińskich rozbitych pod Tai-Juan, skierowała się na północny wschód i na granicę prowincji Hopei. a więc na terytoria zajęte już przez Japończyków. Oddziały te, należące do słynnej z waleczności 8-ej armii, niszczą na tyłach wojsk japojskich środki komunikacyjne. Istnieje niebezpieczeństwo, że oddziały te przerwą komunikację na głównej magistrali Pekin — Hankou.

LONDYN, 9.11. Donoszą z Szanghaju, że Cai Czing Czung, dyrektor policji chińskiej oświadczył, iż Nantao będzie bronione przez Chińczyków aż do ostatniej kropli krwi. Nantao zostało obsadzone przez 10.000 żołnierzy chińskich.

Japońskie bombowce obrzucają bez przerwy Nantao. Całe miasto płonie.

Ludność cywilna opuściła miasto w liczbie 750.000 i cała niemal schroniła się na terytorium koncesji cudzoziemskiej.

Narady na Zamku

WARSZAWA, 9.11 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecnośści Pana Marszałka Śmigłego Rydza przyjął dziś prezesa Rady Ministrów generała Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Rząd belgijski

JESZCZE NIE ZOSTAŁ SFORMOWANY

BRUKSELA, 9.11. Prace Spaaka nad formowaniem rządu zostały zahamowane nagłą decyzją Hymansa, który pierwotnie zgodził się objąć tekę spraw zagranicznych, jednakże w poniedziałek po południu zrzekł się. W związku z tym przesilenie trwa nadal. Spaak szuka dróg wyjśścia.

W kołach politycznych uważają, że rezygnacja Hymansa wyjdzie gabinetowi na dobre.

Staszys skazany

NA ROK WIĘZIENIA 10000 ZŁ GRZYWNY

WILNO, 9.11 (tel. wł.). Sąd okręgowy w Wilnie skazał nieoficjalnego konsula litewskiego Konstantego Staszysa za przestępstwa dewizowe na łączną karę jednego roku więzienia i 10.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności wyżej wymienionej grzywny na 6 miesięcy więzienia. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczyć skazanemu aresz tymczasowy od dnia 23 czerwca do dnia 9 listopada 1937 r. Tytułem opałty sądowej pobrać od oskarżonego 1.040 zł oraz zasądzić od niego wszystkie koszty postępowania.

W grudniu przyjedzie

DO POLSKI MIN. DELBOS

PARYŻ, 9.11. W kołach zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapowiadają bliską podróż min. Delbosa do sojuszniczych stolic Europy Środkowej. Min. Delbos rozpocznie swą podróż od wizyty w Warszawie jeszcze w ciągu grudnia, po czym uda się do Bukaresztu i do Pragi.

Zamach na Woroszyłowa

W 20-LECIE BOLSZEWIZMU

MOSKWA, 9.11. Krążą tu pogłoski, że gdy marsz. Woroszyłow udawał się konno na defiladę niedzielną, przez okno jednego z domów dano do niego parę strzałów rewolwerowych. Jedna kula utkwiła jakoby w siodle. nie wyrządzając marszałkowi żadnej krzywdy Sprawców nie udało się aresztować.

Zbiegli oni, podobno przez wyłom zrobiony do mieszkania w sąsiednim domu i stamtąd wydostali się na ulicę, ginąc w tłumie. Śledztwo w toku.

Choroba

KRÓLOWEJ-MATKI RUMUŃSKIEJ

BUKARESZT, 9.11. Z ogłoszonego wczoraj wieczorem biuletynu wynika, że rumuńska królowa-matka zachorowała na ostre zapalenie wątroby. Stan jej zdrowia budzi obawy. Do chorej matki przybyła królowa jugosłowiańska, Maria. Wezwano zagranicznych specjalistów, celem przeprowadzenia konsylium lekarskiego. Królowa-matki liczy 62 lata.

Mussolini dla ratowania syna

wycofuje wojska włoskie z Hiszpanii

LONDYN, 9.11. Prasa angielska w niezwykle sensacyjny sposób tłumaczy zaobserwowane od szeregu dni wycofywanie ochotników włoskich z Hiszpanii.

Według tych pogłosek Bruno Mussolini, służący od września, jako ochotnik w lotnictwie powstańczym, podczas jednego z nalotów na wybrzeża Morza Śródziemnego zmuszony został do lądowania na terytorium podległym rządowi walenckiemu i został wzięty do niewoli.

Po zdobyciu tak cennego zakładnika, rząd walencki skomunikował się z **Mussolinim i zapowiedział mu, że jeśli nie zdecyduje się na wycofanie ochotników z szeregów wojsk powstańczych wówczas syn jego zostanie oddany pod sąd wojenny i rozstrzelany.**

Mussolini zmuszony został do pertraktacyj. Miały dać one pożądany rezultat.

Mussolini ojciec zwyciężył Mussoliniego polityka. Do portów powstańczych przybyły włoskie okręty wojenne i odwożą ochotników włoskich do Italii i Trypolitanii. Dotychczas wycofać miano dwie dywizje piechoty. W Hiszpanii pozostały jedynie wojska techniczne, czołgi, artyleria i lotnicy.

Inna wersja twierdzi, że młody Mussolini już nie żyje, lub też, że został ciężko ranny podczas jednego z rajdów lotnictwa powstańczego na wybrzeża Katalonii.

W związku z tymi pogłoskami prasa angielska przypomina, że nie tak dawno **podczas wywiadu z amerykańskim dziennikarzem Il Duce niechętnie odpowiadał na pytania dziennikarza, dotyczące jego syna.**

Oświadczył tylko krótko, że od chwili, gdy Bruno Mussolini wstąpił do służby gen. Franco zupełnie się z nim nie komunikuje.

Warto też przypomnieć, że nazwisko Brunona Mussoliniego wymieniano w ubiegłym tygodniu w związku z atakiem samolotów powstańczych na angielski statek „Jean Weems". W zatopieniu statku brytyjskiego, według krążących wówczas pogłosek, **brał także udział Bruno Mussolini.**

Sowiety grożą

rządowi polskiemu

WARSZAWA, 9.11. (tel. wł.) Ambasador sowiecki w Warszawie, Dawtian został odwołany ze swego stanowiska i wraca niebawem do Moskwy, porzucając na zawsze karierę dyplomatyczną z powodów rzekomo natury prywatnej.

Charge d'affaires ad interim został mianowany radca ambasady, Borys Winogradow.

W dniu dzisiejszym Borys Winogradow uczynił demarche u ministra Becka, ostrzegając rząd polski, że o ile Polska przystąpiłaby do paktu antykomunistycznego, zawartego ostatnio między Włochami, Niemcami i Japonią, to Sowiety uznają ten krok za akt wrogi wobec siebie.

STALIN I TRZECIA MIĘDZYNARODÓWKA

BERLIN, 9.11. Koła polityczne sądzą, że protest sowiecki przeciwko podpisaniu paktu antykomunistycznego — jest przyznaniem się rządu sowieckiego, iż na terenie międzynarodowym współpracuje on z Trzecią Międzynarodówką.

Niemiecki samolot wojskowy

wylądował przymusowo między Sosnowcem a Szopienicami

W Sosnowcu wywołała wczoraj sensację wiadomość, że na polach między Sosnowcem a Szopienicami nad Brynicą opadł wskutek defektu tajemniczy samolot niemiecki.

Katastrofa nastąpiła o godz. 14.30 Nad Szopienicami ukazał się samolot, który nadleciał od strony Siemianowic. Samolot z niemieckimi znakami krążył przez pewien czas na nieznacznej wysokości, w pewnej chwili obniżył lot do lądowania.

W czasie „siadania" na wyboistym gruncie nastąpił kapotaż. **Samolot przechylił się do przodu i zarył motorem przy czym śmigło uległo strzaskaniu.**

Na miejsce wypadku zbiegły się liczne rzesze ciekawych. Przybyli też przedstawiciele władz.

Ze strzaskanej maszyny wysiadł pilot, który nie odniósł szwanku. **Jest to pilot wojskowy Hans Werner ze szkoły lotniczej w Gliwicach. Samolot jest dwupłatowcem myśliwskim o znakach D — E.R.B.S. Pilot zeznał, że zabłądził, a następnie musiał lądować wskutek defektu w motorze.**

Strzaskany samolot zabezpieczono do dyspozycji władz, a pilota odwieziono sanitarką wojskową do Katowic.

Wypada nadmienić, iż zaalarmowane pogotowie U. S. o wypadku, wysłało natychmiast 3 karetki, sądzono bowiem że spadł samolot pasażerski.

Pierwszy ogólnopolski kongres

piekarstwa chrześcijańskiego w Częstochowie

W ub. niedzielę odbył się w Częstochowie ogólnopolski kongres chrześcijańskiego rzemiosła piekarskiego, zwołany przez Stow. Właścicieli Piekarń Rzplitej Polskiej w Warszawie.

O godz. 9.15 rano wyruszył pochód na Jasną Górę. W pochodzie, mającym charakter pielgrzymki religijnej, niesio no na poduszce ryngraf - votum.

Po uroczystej mszy św. i przemówieniu ks. biskupa Zimniaka, złożony został ryngraf na ołtarzu, po czym nastąpił akt ślubowania chrześcijańskiego piekarstwa polskiego.

Po południu o godz. 13.30 rozpoczęły się w sali Straży Ogniowej obrady kongresowe. W charakterze gości udział w kongresie wzięli przedstawiciele rządu pp.: dyr. depert. Min. przemysłu i handlu Chrzanowski, dyr. śliwa z Min. spr. wewn., nacz. Rysiakiewicz z komisariatu Rządu m. st. Warszawy, nacz. Wojtowicz z urzędu wojew. w Kielcach, p. starosta Wł. Rozmarynowski, O. przeor Norbert Motylewski, przedstawiciele Izb rzem. i in.

Kongres zagaił sekretarz gen. organizacyj piekarskich. A. Sadlowski z Katowic, witając przybyłych gości, po czym przewodnictwo objął prezes Br. Magiera z Warszawy, zapraszając do prezydium prezesów wojewódzkich z całej Polski.

Krótkie przemówienia z życzeniami pomyślnych obrad wygłosili: dyr. Chrzanowski w imieniu Ministerstwa, nacz. Wojtowicz w imieniu województwa, prezes Izby rzem. pos. Snopczyński w imieniu samorządu rzem., prezes Izby rzem. w Kielcach p. Balcer oraz nacz. Soiński w imieniu Magistratu m. Częstochowy.

Generalny referat o położeniu gospodarczym chrześc. piekarstwa w Polsce wygłosił p. Sadłowski z Katowic. W referacie swym prefegent wskazał na **konieczność wyzwolenia się z żydowskiego pośrednictwa w handlu mąką przez stworzenie własnych chrześcijańskich hurtowni mąki.**

Prezes Magiera z Warszawy poruszył sprawę umów zbiorowych z pracownikami, zaś prezes Gralińsk z Łodzi wskazał na uszczuplenie praw gospodarczych rzemiosła, a przypominając złożone ślubowanie, **podkreślił konieczność uwolnienia się od wroga wewnętrznego, propagującego hasła komunistyczne oraz uniezależnienia rzemiosła od wyzysku obcego kapitału.**

Dłuższy referat o nowelizacji prawa przemysłowego wygłosił prezes W. Witkowski z Sosnowca, wskazując na upadek rzemiosła polskiego, spowodowany przez wrogie wpływy żydowskie, tudzież na umniejszenie znaczenia cechów rzemieślniczych, opartych o tradycję i kulturę chrześcijańską, prelegent poddał krytyce ustawę przemysłową, ograniczającą działalność cechów na rzecz Izb rzemieślniczych, do których wtłoczono rzemiosło chrześcijańskie razem z żydowskim. Obecnie przy nowelizacji prawa przemysłowego **chrześcijańskie rzemiosło musi się domagać, aby przeprowadzone zostały w ustawie następujące postulaty: przywrócić cechom prawa gospodarcze i prawo wyzwalania czeladników, przy cechach utworzyć związki czeladnicze, cechy mogą być tylko chrześcijańskie, zrzeszenia niechrześcijańskie nie mają prawa używania nazwy „cech", rozwiązać całkowicie istniejące „cehy" żydowskie.**

W dyskusji m. in. zabierali głos prezesi wojewódzcy: pp. M. Ludwiczak z Poznania, J. Siuda z Torunia, T. Kozłowski z Krakowa, Piechowic z Warszawy.

Po dczytaniu depesz gratulacyjnych, nadesłanych na kongres zebrani uchwalili **wysłanie w imieniu kongresu depesz hołdowniczych do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, min. opieki sp. Kościałkowskiego oraz do Ich Em. ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, i ks. Kardynała Kakowskiego.**

Kongres udzieli Zarządowi Gł. i prezydium pełnomocnitwa do opracowania rezolucyj kongresowych według postulatów, ujętych w wygłoszonych referatach głównych.

Policja odkryła szyfr

w biblii gen. Skoblina

PARYŻ, 9.11. Policja paryska przez dłuższy czas badała tajemniczy szyfr biblii gen. Skoblina. Jak wiadomo, biblii, znajdującej się w willi Skoblinów, domagała się skwapliwie przebywająca w areszcie żona zaginionego gen. Skoblina. Naprowadziło to policję na podejrzenie, że w egzemplarzu biblii mogą być ukryte ważne wiadomości.

Skonfiskowano więc Biblię podczas rewizji i stwierdzono, że znajdującą się w niej notatki zapisane szyfrem. Obecnie eksperci policyjni znaleźli receptę chemiczną, po której zastosowaniu znaki szyfru zmieniają się w normalne litery. W ten sposób tajemnica Biblii gen. Skoblina wyszła na jaw.

Okazało się, że szyfr, zamieszczony w Biblii, wskazywał jak trzeba odczytywać liczną korespondencję, jaka nadchodziła do gen. Skoblinowej do więzienia, zawierając pozornie banalne życzenia zdrowia i t.p. Teraz stało się już zrozumiałe, dlaczego gen. Skoblinowa tak uporczywic domagała się Biblii swego męża.

Księstwo Windsor

przybędą do Polski

WARSZAWA, 9.11. Od pewnego czasu przedstawiciel anystokracji polskiej zapraszali b. króla angielskiego, księcia Windsoru do odwiedzin Polski. Wobec niedojścia do skutku podróży ks. Windsoru do Stanów Zjednoczonych — aktualną się staje w ciągu obecnej zimy wizyta b. króla angielskiego w Polsce. Ks. Windsor przybędzie przypuszczalnie do dóbr księcia Sanguszki pod Tarnowem. Książę Sanguszko wybudował niedaleko od swej głównej siedziby Gumnisk pałacyk myśliwski, który znajduje się w okolicy wyjątkowo dogodnych terenów myśliwskich. Nie jest wykluczone, że księstwo Windsoru przybędą tam na sporty zimowe.

Organizacyjne zebranie

Powiatowego Komitetu pomocy zimowej

Wczoraj o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady powiatowej w Będzinie odbyło się organizacyjne posiedzenie powiatowego Obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, duchowieństwa, przemysłu, handlu i kupiectwa oraz pozostałych warstw społecznych.

Po zagajeniu wygłoszonym przez p. starostę J. Boxę, powołano komitet wykonawczy, wybierając na przewodniczącego p. starostę Boxę, oraz sekcje propagandową na czele z ks. dziekanem Franciszkiem Golą i finansową na czele z p. dyr. Laubitzem.

Ze względów technicznych obszerne sprawozdanie z organizacyjnego posiedzenia Powiatowego Obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnych podamy w jutrzejszym numerze K. Z.

Napad na policjantów

WARSZAWA, 9.11 (tel. wł.). W nocy dwaj posterunkowi policji, Władysław Czajkowski i Jan Hejbowicz w czasie obławy zatrzymali na ul. Chmielnej dwie podejrzane kobiety. W chwili, gdy posterunkowi zamierzali kobiety odprowadzić do komisariatu, zaatakowali ich dwaj mężczyźni. Jeden z nich odpiął od uda drewnianą nogę, chwycił ją oburącz i dotkliwie pobił posterunkowego Hejbowicza. Po dłuższej walce policjanci obezwładnili awanturników i odprowadzili ich do komisar. Okazało się, że są to dwaj znani awanturnicy, Stańczyk i Mazur. Stańczyk jest inwalidą i zamiast nogi ma drewniano-stalową protezę.

Wielka kradzież

W KATOWICACH

Na kolonii mieszkaniowej pomiędzy Panewnikami a Katowicami dokonano w ostatnim czasie szeregu zuchwałych kradzieży. Sprawców dotąd nie ujęto.

W nocy z niedzieli na poniedziałek włamywacze dostali się do willi dra Wojciecha Dejsa.

Przy pomocy drabiny weszli na balkon I-go piętra, dostali się do mieszkania, splądrowali je, zabierając 5 kosztownych dywanów perskich, wartości 20.000 zł, płaszcze damskie męskie, biżuterię i td. Ogólna szkoda dotąd nie jest ustalona, gdyż pp. Dejasów nie ma w domu.



MIN. GOEBBELS

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

85)

Gdy Barker skończył, pan Piekarski westchnął głęboko, w ciągu jednej chwili przebiegł oczyma cały pokój i oświadczył niechętnie:

— Bardzo ciężki wypadek. Mam nadzieję, że pan sam przyzna, że wypadek jest istotnie wyjątkowo trudny. — Kapitan potwierdził. — Pan będzie łaskaw pokazać obydwie depesze.

Barker wyjął pieczołowicie papiery i wręczył je.

— Depesze nie stanowią bardzo ważnego dowodu, panie kapitanie. — Obrzucił Barkera przelotnym wzrokiem. — Niech się pan nie spodziewa cudów.

— Im trzeźwiej pan ujmuje sprawę, tem lepiej dla mnie.

— Doskonale, panie kapitanie. W takim razie mogę z czystym sumieniem oświadczyć, że depesze nie mają żadnego znaczenia. — Podniósł rękę. — Przepraszam, jedną chwilę. Oczywiście na to mi pan odpowie, że nikt prócz pańskiego ojca nie nazywał pana „Danek". Biorąc ten fakt subiektywnie, ma pan słuszność, natomiast z obiektywnego punktu widzenia sprawa przedstawia się inaczej: nie można wykluczyć, że — jak pańskiemu ojcu — komu innemu przyszło do głowy od imienia Daniel używać zdrobniałego Dan, Danek.

— Racja. Ale ten człowiek, nazywający mnie „Danek" musiałby wiedzieć, że moje urodziny są 2 maja i że zasadniczo mieszkam w Tyronnel Hall.

Pan Piekarski z żywością zatarł ręce.

— Nadzwyczajne! Wyborne! Tym wyjaśnieniem ni mniej ni więcej tylko potwierdza pan ewentualność, że nadawcą depeszy mogła być także i inna osoba.

— Jakim sposobem?

— Bardzo proste, panie kapitanie. Chyba pan nie zaprzeczy, że oprócz pańskiego ojca, również inni ludzie wiedzieli, że się pan urodził 2 maja 1892 roku w Tyronnel Hall.

— Z czego pan to wnioskuje?

— Po prostu nie chcę wykluczyć możliwości nadania depeszy przez jakąkolwiek inną osobę, na przykład to mógł być żart, albo wyraz przywiązania. Czy pan nie ma jakiejś dawnej miłości, która by się chciała w ten sposób przypomnieć?

— Nie mam żadnej.

— Pan wybaczy, to było tylko pytanie merytoryczne. Zresztą nadanie depesz mogły podyktować inne pobudki: zły zamiar, rozmyślne wprowadzenie w błąd. Otóż rozmyślne wprowadzenie w błąd kojarzy się w moim umyśle z czcigodną osobą doktora Turnera i poniekąd pańskiego brata.

Panna Woydyńska zaczęła podziwiać pana Tadeusza Piekarskiego.

— Ależ to było by bezsensowne — zauważył zmartwiony Barker.

— Zgadzam się. Chciałem tylko wskazać na to, panie kapitanie, że pańskie przesłanki są jednak chwiejne. Dla mnie obydwie depesze nie są wcale dowodem, że pański ojciec żyje. Z drugiej strony to nie jest przeszkodą do przypuszczenia, że pański ojciec żyje.

— Na pewno żyje.

Piekarski zamilkł. Po chwilowej przerwie znów zwrócił się do Barkera:

— Pozwoli pan zadać jeszcze parę pytań, panie kapitanie? Czy poza stroną, że tak powiem uczuciową, nie jest pan specjalnie zainteresowany? Czy ze zniknięciem pańskiego ojca nie są związane różne poważne sprawy. Powiedzmy kwiestia dziedzictwa?

— Nie mogę uchwycić, w jakim związku pozostają te pytania z pańskim zadaniem.

— To całkiem jasne, panie kapitanie. Chciałbym wiedzieć, czy ma pan zamiar sfinansować to przedsięwzięcie.

— W pewnych granicach — wtrąciła pośpiesznie panna Woydyńska.

Pan Piekarski spojrzał z takim zdziwieniem, jakby dopiero teraz zauważył jej obecność.

(D. c. n.)

Na marginesie paktu antykomunistycznego

Włochy — Japonia — Niemcy

W ciągu niewielu dni międzynarodowa sytuacja polityczna uległa głębokim przeobrażeniom. Pierwszy wyłom w szarości powtarzających się targów w łonie komitetu i podkomitetu nieinterwencji, w wahaniach dyplomatycznych to zbliżających, to oddalających od siebie Rzym i Londyn, uczynił Mussolini w głośnej mowie otwierającej szesnasty rok faszyzmu. Ton całej mowy, stwierdzającej nadejście ery faszyzmu, bardziej jeszcze konkretne słowa, zawierające niemieckie żądania kolonialne, wywarły głębokie wrażenie we wszystkich stolicach europejskich.

Włochy dały już niejednokrotnie dowody, że cały swój wysiłek zwykły kierować ku jednemu celowi. Tak było w czasie podboju Abisynii, tak samo przez cały ciąg wojny hiszpańskiej. Widocznie

Mussolini uważa sprawę hiszpańska za przesądzoną, jeśli tak wyraźnie zaczyna działać w innym kierunku.

Z drugiej strony rokowania z Anglią, przedłużające się w nieskończoność, nie dawały nadziei szybkiego i pomyślnego końca, a przede wszystkim nie przynosiły tak upragnionego oficjalnego uznania zwycięstw w Etiopii, pozostawiając kwestię imperium włoskiego nieja ko w zawieszeniu.

Obecnie przystąpienie Włoch do układu antykomunistycznego

może tylko pogłębić rozdźwięki istniejące w polityce międzynarodowej.

Wprawdzie sygnatariusze paktu twierdzą, że układ jest otwarty dla każdego państwa cywilizowanego, które by chciało do niego przystąpić, że nie jest zwrócony przeciwko nikomu — jednak prasa zachodnich państw demokratycznych upatruje, że

poza celem walki z komunizmem, która jest istotną podstawą paktu kryje się w nim znacznie więcej,

jak o tym świadczy chociażby oficjalna obecność przy podpisaniu attaches wojskowych Japonii i Niemiec.

Korzyści jakie to ostatnie państwo spodziewa się z układu wyciągnąć, są wyraźne. Świadczy o nich cała akcja rządu i prasy niemieckiej, prowadzona w chwili obecnej, żądająca zwrotu kolonij, straconych w wyniku wielkiej wojny.

Najciekawszy bodaj jest wpływ, jaki układ wywrze na wypadkach rozgrywających się na Dalekim Wschodzie. Z depesz i komunikatów wynika, że

Japonia postanowiła wszystkie swe siły rzucić na szalę rozgrywającej się wojny.

W tej akcji dużą dla niej groźbę mogą stanowić czynniki zewnętrzne, a więc środki, jakie przedsięwzięły Anglia i Stany Zjednoczone, chcąc wywrzeć presję na Japonii za pomocą międzynarodowej dyplomatycznej interwencji.

Interwencję tę już zaszachowały Włochy i Niemcy, same ofiarowując się w roli rozjemcy. Należy się domyślać, że chodzi tu raczej o sparaliżowanie akcji grupy państw zachodnich, niż o rzeczywistą mediację w konflikcie dalekowschodnim.

Niezmiernie ważną natomiast jest pomoc, jaką obaj sygnatariusze układu mogą dać Japonii przeciw najpoważniejszemu jej wrogowi — Rosji sowieckiej. Przeciwko niej głównie jest zwrócone ostrze układu. Zwiększa to oczywiście możliwości zbrojnego rozstrzygnięcia rywalizacji chińsko-japońskiej. Jednocześnie pierwsze komentarze prasy światowej mówią

o chęci wciągnięcia do układu antykomunistycznego, czwartego partnera. Były by nim... Chiny.

Mimo wydatnej pomocy, jaką Sowiety udzielają Chinom od początku wojny, mimo niewątpliwie silnego związania obu państw, fakt taki nie ma w sobie nic niemożliwego. Wystarczy przypomnieć walki, jakie marszałek Czang-Kai-Czek staczał z komunistami i uprzytomnić sobie ile Chiny w walce z Japonią muszą stracić (bo nawet w razie tak problematycznej wygranej zyskałyby przede wszystkim... Sowiety), by dojrzeć możliwość nagłej zmiany frontu, leżącej zresztą najzupełniej w duchu Wschodu. (a—e).

W. Kossak i St. Kazuro

LAUREATAMI M. ST. WARSZAWY.

Na posiedzeniu komisji nagród artystycznej i muzycznej m. st. Warszawy za r. 1937 przyznano nagrody: **prof. Stanisławowi Kazuro**, za działalność muzyczno-pedagogiczną i za szerzenie kultu pieśni ludowej w Polsce, oraz znakomitemu batalieście **Wojciechowi Kossakowi** za sławienie oręża polskiego i całokształt działalności artystycznej.

Anglia robi dobre interesy

z rządem gen. Franco

Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że porozumienie z gen. Franco w sprawie mianowania agentów brytyjskich na obszarach zajętych przez wojska powstańcze, zostanie osiągnięte w najbliższym czasie.

Komunikat, który zostanie wydany w tej sprawie wyjaśni zupełnie wyraźnie, iż

rząd gen. Franco w układzie tym nie został uznany ani jako rząd, ani jako strona walcząca.

Min. Eden dodał, że brytyjski dyplomatyczny przedstawiciel pozostanie nadal przy rządzie hiszpańskim.

Rząd francuski został poinformowany o zamiarach rządu brytyjskiego i nie uczynił żadnych zastrzeżeń.

Minister zaznaczył, że w ciągu 9 miesięcy br. wywieziono z W. Brytanii na obszary, zajęte przez wojska generała Franco znaczną ilość towarów, których wartość przewyższa

2 mil. funtów szterlingów,

z ogólnej sumy 2,800 tys. funtów szt. jaką osiągnął ogólny wywóz do Hiszpanii.

Wniosek rządowy o odroczenie obrad został przyjęty 241 głosami przeciwko 107.

Lekcje języka polskiego

W SZKOŁACH ESTOŃSKICH

W związku z niedawnym rozpoczęciem roku szkolnego rozpoczęły się również lekcje języka polskiego w estońskich szkołach średnich w Tallinie.

Lekcje te odbywają się w gimnazjach estońskich już od trzech lat.

W bież. roku objęły one prawie wszystkie gimnazja w Tallinie, a liczba uczących się przekroczyła 200 osób. Nauka języka polskiego odbywa się w trzech ostatnich klasach gimnazjów — ponadto zaś istnieje specjalny kurs dla zaawansowanych, którzy odbyli już wakacyjną praktykę językową w Polsce. Dla najlepszych uczniów i uczenic organizowane są corocznie wycieczki do Polski, gdzie uczestników przydziela się do obozów młodzieży polskiej dla praktyki językowej.

W roku bież. np. praktykę tego rodzaju odbyło 30 osób w obozach harcerskich w Dolinie Kościeliskiej. Kierownikiem kursów języka polskiego w Tallinie jest p. L. Korusiewicz.

KONIEC KARIERY

PŁK. DE LA ROCQUE'A

Kariera pułk. de la Rocque wydaje się skończona. Sąd w Lyon wydał wyrok w głównej sprawie de la Rocque — ks. Pozzo di Borgo i

skazał przewódcę partii społecznej na grzywnę za zniesławienie księcia.

Jak wiadomo, Pozzo di Borgo ogłosił wywiad z b. premierem Tardieu, który oświadczył, że de la Recque pobierał subwencję z tajnego funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych. Płk. de la Rocque pozornie zwalczał rozmaite gabinety, lecz w rzeczywistości

był narzędziem w ręku kolejnych premierów, którzy go opłacali.

W odpowiedzi płk. de la Rocque oświadczył publicznie, że „Pozzo di Borgo jest zdyskwalifikowany na skutek swego wystąpienia jako patriota francuski".

Wówczas Pozzo di Borgo wystąpił na drogę sądową. Wyrok oznacza, że

zarzuty Pozzo di Borgo były słuszne.

De la Rocque oświadczył przed 10 dniami, że w razie skazania go przez sąd, wycofa się z życia politycznego.

Prezes Str. Narodowego

PRZECIW STRONNICTWU PRACY

W ub. niedzielę Stronnictwo Narodowe w Krakowie urządziło akademię.

Prezes mec. Kowalski wygłosił m. in. przemówienie polityczne, w którym ostro zaatakował Stronnictwo Pracy oraz prezes tego Stron. gen. Hallera.

Nie ogłoszono amnestii

W SOWIETACH

W związku z uroczystościami 20-lecia wybuchu rewolucji komunistycznej w Rosji spodziewano się powszechnie, że ogłoszona zostanie amnestia dla pewnej części przestępców politycznych, co by następnie wykorzystano jako materiał propagandowy przy kampanii przedwyborczej. Do tej pory brak jednak jest wszelkich wiadomości o podobnym kroku rządu sowieckiego i nic nie zdaje się wróżyć, aby amnestia została ogłoszona.

Jak słychać, przewidywane było wydanie amnestii, jednak zamach na sekretarza partii w Leningradzie — Zdanowa, który zaniepokoił wielce władze sowieckie, stanął na przeszkodzie w ogłoszeniu amnestii, gdyż krok ten mógł być poczytywany — jak twierdzą w Moskwie — jako akt słabości reżimu stalinowskiego.

„SATYRA PRAWDĘ MÓWI"

Warszawa, 8 listopada

W jednym z ostatnich numerów warszawskiego dziennika „ABC" znaleźliśmy pocieszny wielce i rozkoszny felietonik. Pod tytułem „Historia pewnej sensacji" czytamy:

„— Czemu pan tak źle wygląda, panie Zbigniewie? Blady, oczy podkrążone, kaszle pan. Czy pan nie chory?

— Ależ skąd? Po prostu graliśmy z kolegami w karty całą noc w Klubie Wioślarskim, ale rano wykąpałem się w Wiśle i dziś jestem nieco przeziębiony.

* * *

— Spotkałem Zbigniewa.

— Cóż tam słychać u niego?

— Wyobraź sobie, wczoraj zebrał swoich przyjaciół w Klubie Wioślarskim, całą noc nie spali, Bóg ich raczy wiedzieć co robili. Rano Zbigniew wykąpał się w Wiśle i dziś zrobił na mnie wrażenie człowieka nawskroś chorego...

* * *

— Nieszczęśliwy ten pan Zbigniew!

— Co mu się stało?

— Tylko nikomu ani słówka! Miał jakieś tajne, nocne zebranie w Klubie Wioślarskim, a rano wrzucili go do Wisły.

— Mój Boże! A uratowano go?

— Tak, ale mało nadziei...

* * *

— Czy pan słyszał najnowszą sensację polityczną?

— Mianowicie?

— Jakieś tajne zebranie polityczne w Klubie Wioślarskim, na którym usiłowano zamordować Zbigniewa, wrzucając go do Wisły.

— Naprawdę?

— Zaręczam panu słowem honoru! Wiem o tym z wiarogodnych ust..."

Oczywiście fakt ten dotarł do prasy, a jak został przez nią „naświetlony", podaje również „ABC" w satyrycznym ujęciu.

A więc np. w socjalistycznym „Robotniku" ukazała się wiadomość o „nagłej rewizji" policji w lokalu klubu wioślarskiego, która „ujawniła moc sensacyjnych szczegółów politycznych, a „chodzi o pewną grupę polityczną utrzymującą bliski kontakt i finansowaną przez światowy związek faszystów..."

Zgoła inaczej przedstawił wypadek żydowski „Nasz Przegląd". Wedle niego „lokal klubu wioślarskiego okazał się być tajnym lokalem nielegalnej organizacji antysemickiej"... „Rozpanoszeni chuligani zwabili podstępnie do swej meliny biednego, sparaliżowanego, bez rąk kalekę, żyda, weterana wojny światowej, którego po uprzednim męczeniu wrzucili do Wisły"...

* * *

Tak wyglądają „dzieje jednego pocisku" plotkarskiego i taki oddźwięk w „opinii publicznej" znalazła „tajemnica" pana Zbigniewa, który noc „przebrydżował" w klubie, o świcie wykąpał się w rzece, a wrócił do domu z lekkim katarem...

Jest w tym zabawnym persyflażu, wymyślonym zgrabnie przez felietonistę „ABC" wiele humoru, ale jest w nim zarazem nuta bardzo poważna.

Bo nie łudźmy się: są u nas wszechwiedki kawiarniane, koloryzujące najbłahsze, najniewinniejsze zdarzenia, wydymające lada fakt do rozmiarów „sensacji", robiące z igły widły — i są pewne pisma, którym w to ino graj, które do każdej plotki dorabiają „legendę", pełną fantastycznych łgarstw i przeinaczeń. Z grudki, ulepionej z błota obmowy, rośnie lawina kłamstwa, tocząca się od pewnej kategorii pism w stolicy do szeregu pisemek na prowincji, lub też i na odwrót: z jakiegoś nic nie znaczącego incydentu na prowincji dociera do stolicy groźna, ciężka ciemna chmura, z której ścieka brudna nawałnica urojeń lub też i fałszów.

I dlatego też satyra, tak świetnie obrazująca „Historię pewnej sensacji" — jest właściwie samobiczowaniem się, jest jakby spowiedzią publiczną, zeznającą o grzechu głównym pewnego odłamu naszej prasy: braku odpowiedzialności za drukowane słowo, łatwowierności w przyjmowaniu niesprawdzonych wiadomości i — niestety — dorabiania do faktów dowolnych „interpretacyj".

„Opinię publiczną" karmi się wyssanymi z palca bujdami, a „politykę" traktuje jako śmietnik, z którego się dobywa najbardziej cuchnące odpadki, by je „przefarbować" na taki kolor, jaki akurat „pasuje" danemu pismu.

Dobrze, że „ABC" zdemaskowało ten „pochód" plotki i tę „robotę" zaśmiecania opinii publicznej i wytwarzania „mętliku" w głowach czytelników.

Ale z tego właśnie klasycznego przykładu, jaki podało „ABC", powinny wyniknąć pewne konsekwencje... Z tego, że — jak to już biskup Krasicki określił — „satyra prawdę mówi"...

Pierwsi pochwalimy, jeśli pewien odłam prasy pocznie unikać metod, które tak bardzo godzą w poziom naszego dziennikarstwa, a ze stanowiska społecznego i politycznego są nawskroś szkodliwe.

Plotka i obmowa są trującą pożywką w życiu publicznym. O tym nie wolno ani w słowie, ani w druku zapominać.

W. P.

NA MARGINESIE

RUSZYLIŚMY Z MIEJSCA
NA ŚLĄSKIM ODCINKU PRZEMYSŁOWYM

Nowy, najbardziej nowocześnie skonstruowany wielki piec, nowy poziom w kopalni, nowe urządzenia na powierzchni, nowe baterie w ogromnej koksowni — oto przyczyny wiary w normalny rozwój naszego przemysłu.

Las dymiących kominów, ogromne hale fabryczne, tętniące hukiem maszyn, zapełnione robotnikami z gorączką pracy w oczach, kopalnie, wyrzucające z czeluści ziemi masy węgla —

to Śląsk, który powoli zaczyna odczuwać swe „wyjście z kryzysu".

Nie w każdym punkcie śląskiego organizmu gospodarczego jest już dobrze Do niedawna brak tam było koniecznych inwestycyj, do niedawna zakłady przemysłowe „zjadały" swoją substancję, nie dostając w zamian nowego pokarmu. Ale jest już lepiej. Już coś się ruszyło, już przemysł śląski wyszedł z impasu, spoglądając zdobywczym okiem na inne ziemie Rzeczypospolitej, gdzie tak wiele ma do zrobienia.

Minister przemysłu i handlu, p. Antoni Roman, przez dwa dni bawił na Górnym Śląsku. Przez dwa dni, w pierwszym tygodniu listopada, dokonał przeglądu najnowszych inwestycyj przemysłowych, odbywał szereg konferencyj,

żywo interesując się tym, co w przemyśle śląskim w ostatnim okresie czasu zdziałano.

Więc najpierw ogromna koksownia Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, wytwarzająca 24 proc. śląskiej produkcji koksu. Potem uroczyste przejęcie świeżo wykończonego, najbardziej nowoczesnego wielkiego pieca na Hucie „Piłsudski".

To znów fabryka związków azotowych w Chorzowie. A potem w Michałkowicach poświęcenie nowego poziomu na kopalni „Michał", poziomu, położonego na 540 mtr. pod ziemią i zapewniającego kopalni produkcję na dalszych lat kilkadziesiąt.

Albo inna kopalnia w zakładach „Godula" i prace inwestycyjne, prowadzone na poziomie 614 m. pod ziemią.

A potem zwiedzanie Huty „Baildona". Potężna, imponująca stalownia, rozbudowujące się ciągle zakłady mechaniczne...

Zwiedzenie tych wszystkich zakładów przemysłowych przeplatane było ciągłymi konferencjami i naradami.

Problem inwestycyj w przemyśle wysuwał się tu oczywiście na plan pierwszy.

Były na Śląsku zakłady przemysłowe które inwestowały w okresie kryzysu i na warunkach kryzysowych. Te oczywiście, z chwilą poprawy koniunktury, znalazły się w sytuacji najlepszej i z pełną parą mogły ruszyć do zwiększenia swej produkcji. Inne przedsiębiorstwa, które tego, z takich czy innych przyczyn, nie czyniły, dziś — w okresie znacznie lepszym — muszą inwestować już w innych warunkach, a jednocześnie z pośpiechem, aby nadrobić stracony czas.

„Chcąc, wierząc i pracując — możemy wiele osiągnąć" — mówił minister przemysłu i handlu do przedstawicieli śląskiego życia gospodarczego. A jeśli się zważy, że problem dobrego stanu i rozbudowy naszego przemysłu na Śląsku niewątpliwie najściślej się wiąże z możliwościami szybkiego uprzemysłowienia innych połaci kraju — to stwierdzić trzeba, że

praca Śląska nie jest tylko niezbędnym warunkiem lokalnej poprawy gospodarczej, ale i jednym z najgłówniejszych elementów naprawienia struktury gospodarczej całej Polski.

W okresie powstawania Centralnego Okręgu Przemysłowego, w czasie gdy na jego terenach — jak grzyby po deszczu — wyrastają nowe fabryki, — ekspansja przemysłu śląskiego w tym właśnie kierunku jest nie tylko korzystna dla śląskich zakładów przemysłowych, ale i niezbędna dla Okręgu Centralnego. Oczywistym warunkiem tej ekspansji jest doprowadzenie przemysłu Górnego Śląska do jego pełnej zdolności produkcyjnej przez odrobienie straconych okresów inwestowania.

Tak niedawno jeszcze cała Polska z głębokim niepokojem patrzyła na spadający ciągle poziom produkcji i zatrudnienia w przemyśle śląskim.

Dziś na szczęście, sytuacja się zmieniła.

Krzywa, ilustrująca stan naszego życia gospodarczego idzie w górę. Podnosi się wydajność śląskich hut i kopalń.

Kos.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Listopad — **Środa**

Andrzeja w., Leona, Florencji
Słowiański: Ludomira.
Słońca wsch. 6.47, zach. 15.52
Księżyca w. 12.8, zach. 22.2.

HISTORIA PODAJE:

1444 Klęska wojsk węgierskich w bitwie z Turkami pod Warną. Poległ Władysław IV.
1675 śmierć króla Mich. Wiśniowieckiego.
1794 Korpus Dąbrowskiego, składa broń i kończy powstanie Kościuszkowskie.
1918 Józef Piłsudski przybywa do Warszawy.

PRZYSŁOWIA:

Na święty Jędrzej,
Szukają baby przędzy.

AFORYZMY:

Jak niskim jest ktoś człowiekiem, poznajemy dopiero wtedy, gdy widzimy go na wyżynie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zdrajca".
EDEN: „Saratoga".
PATRIA: „Joshiwara".

—oOo—

Nabożeństwo żałobne
ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW

Z okazji dorocznego święta policji państwowej, przypadającej w dniu 11 listopada, dzisiaj o godz. 9 rano odprawione zostanie w kościele parafialnym w Będzinie nabożeństwo żałobne za szeregowych policji powiatu Będzińskiego, poległych w obronie życia i mienia obywateli.

—oOo—

× **RUCH POCZTOWY W DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO.** Dnia 11 b. m. jako w dzień Święta państwowego czynne będą tylko urzędy główne od godz. 9 do 11 za wyjątkiem działów kasowych. Doręczanie korespondencji zwykłej będzie zawieszone tak, jak w niedziele i dnie świąteczne.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W czwartek, 11 bm. o godz. 20.30 — uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Święta Niepodległości. Dany będzie potężny dramat Stefana Żeromskiego p. t. „Róża" w reżyserii i inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego. Udział bierze cały zespół. Bilety na to przedstawienie nabywać można u p. sekretarza Paczyńskiego w Ratuszu. Ceny miejsc od 50 gr do zł 3.50. Bilety zniżkowe i kredytowane nie ważne.

W piątek, 12 bm. o godz. 20.30, powtórzenie dramatu Żeromskiego „Róża". Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40. Bilety zniżkowe i kredytowane ważne. Przedsprzedaż u WP. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

—oOo—

Ku chwale Ojczyzny

W niedzielę 14 bm. o godz. 9 rano, staraniem Komitetu organizacyjnego Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny" Oddział w Sosnowcu odbędzie się w kościółku kolejowym przy ulicy 3 Maja żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. gen. broni Józefa Dowbór-Muśnickiego, b. Dowódcy I Polskiego Korpusu Po nabożeństwie odbędzie się w Domu społecznym przy ul. żytniej 10 krótka akademia żałobna. Przemówienia wygłoszą delegat Centralnego Zarządu Stow. Dowborczyków w Warszawie oraz kpt. Piotrowski Eugeniusz. Wszyscy Dowborczycy i sympatycy proszeni są o liczny udział w nabożeństwie i akademji.

Po 10 minutowej przerwie odbędzie się III ogólne zebranie organizacyjne Dowborczyków Zagłębia Dąbrowskiego na którym będą poruszane ważne sprawy, dotyczące życia stowarzyszenia, jak również sprawa walnego zebrania Dowborczyków celem zorganizowania oddziału w Sosnowcu.

Zbiórka Dowborczyków przed kościółkiem o godz. 8.45. Zarząd prosi o punktualność żołnierską.

—oOo—

× **OFIARA NA FON.** W dniu 9 bm. złożył na ręce starosty powiatowego p. Boxy zł. 25 na FON. p. Zender Piotr z Dąbrowy Górniczej.

—oOo—

Skazanie
FAŁSZERZA WEKSLI

Handlarz Nusym Gotlieb (Będzin, Zawodzie 7) sfałszował na sumę kilkuset zł. weksle katowickiej firmy „G. Grünpeter", które zdyskontował.

Gotlieb stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i oświadczył że miał zamiar weksle wykupić i następnie zniszczyć, ale zabrakło mu gotówki.

W wyniku rozprawy Gotlieb został skazany na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 4.

—oOo—

× **POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** W dniu 11 bm. tj. w dniu Święta Niepodległości zbiórka grupy Sosnowiec o godz. 8 rano na stadionie PW. ul. Aleja. Przybycie obowiązkowe.

× **ZEBRANIE ABSOLWENTEK.** Dyrekcja szkoły gospodarczej żeńskiej im. gen. J. hr. Zamoyskiej Tow. szkół średnich w Sosnowcu wzywa wszystkie absolwentki na zebranie w czwartek tj. dn. 11 bm. o godz. 17 w sali szkoły.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ W BĘDZINIE.** Dziś o godz. 7 wieczorem w Magistracie będzińskim odbędzie się zebranie organizacyjne Miejskiego Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

× **KURSY RZEMIEŚLNICZE W BĘDZINIE.** Zarząd Zw. czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej oddział w Będzinie zawiadamia, iż rozpoczęcie kursów nastąpi w piątek, dnia 12 bm. o godz. 19.

× **ZABAWA TANECZNA.** Koło opieki rodzicielskiej przy Szkole gospodarczej żeńskiej im. gen. hr. Zamoyskiej Tow. szkół średnich w Sosnowcu urządza w dniu 13 bm. w sali KPW. przy ul. Kilińskiego zabawę taneczną. Zysk przeznacza się na pomoc dla niezamożnych uczenic. Bufet obficie zaopatrzony. Po zaproszenia można się zgłaszać do kancelarii szkoły (3 Maja 20).

× **WOZY WIEJSKIE NA SZOSACH.** Liga drogowa przeprowadza przed sezonem zimowym propagandę należytego kucia koni, przeciwdziałającego niszczeniu dróg. Propaganda zaleca używania tępych haceli. Zwalczane będzie owijanie łańcuchami kół w celu zmniejszenia ślizgania. Zakaz używania łańcuchów dotyczyć ma także samochodów.

× **SKAZANIE BLUŹNIERCY.** Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Antoniego Pituły b. więźnia politycznego, pobierającego rentę, (Dąbrowa G., Narutowicza 74), oskarżonego o bluźnierstwo. Pituła będąc pijany stanął przed kościołem w Dąbrowie i bluźnił przeciwko Bogu i religii. Sąd skazał Pitułę na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Przed świętem Niepodległości w Zagłębiu Dąbrowskim

W związku ze Świętem Niepodległości, które jutro obchodzone będzie uroczyście w całej Polsce komitety lokalne oraz organizacje i stowarzyszenia w Zagłębiu Dąbrowskim opracowały programy uroczystości.

Program uroczystości w Sosnowcu podaliśmy już wczoraj, obecnie podajemy programy uroczystości w Będzinie i Dąbrowie oraz wezwania i komunikaty organizacyj.

W BĘDZINIE

Dzisiaj 10 bm. godz. 18.30 — zbiórka wojska, organizacyj młodzieżowych, policji i innych w koszarach 23 pal; godz. 19 — capstrzyk (trasa marszu: ul. Sienkiewicza, Kościuszki, Małachowskiego, Kołłątaja, Sączewskiego, Plac 3 Maja). Przed pomnikiem 11 pp. orkiestra odegra kilka utworów, po czym przemarsz u. Małachowskiego i rozwiązanie pochodu na ul. Kościuszki.

11 listopada bm. godz. 9.30 — zbiórka wojska, organizacyj młodzieżowych, policji i innych na Placu Prezydenta Mościckiego; godz. 9.30 — odebranie raportu przez dowódcę 23 p.a.l. płk Gorczyńskiego; godz. 10 — nabożeństwo w kościele parafialnym; godz. 11.15 defilada wojska, organizacyj młodzieżowych, policji i innych na ul. Małachowsikego u wylotu ul. Potockiego (trasa marszu: Plac Prezydenta Mościckiego, św. Jana, Modrzejowska, Małachowskiego); rozwiązanie pochodu na ul. Kołłątaja; godz. 14 — poranek dla wojska w kinie.

W DĄBROWIE

W sr...ę dnia 10 bm. o godz. 19 capstrzyk; zbiórka na podwórózu w Magistracie, a następnie przemarsz ulicami: 3 Maja, Okrzei, Łukasińskiego, Sobieskiego, Kościuszki, pod pomnik Legionów i tam rozwiązanie pochodu.

Następnego dnia 11 bm. t.j. w czwartek, zbiórka wszystkich organizacji młodzieży, hufców szkolnych kół OPLG, o godz. 8.30 na placu szkoły powszechnej nr. 1 (ul. 3 Maja 30); godz. 9.20 raport; godz. 9.30 wymarsz do kościoła parafialnego na nabożeństwo; godz. 10 — uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie defilada na ul. Sobieskiego; o godz. 14.30 — uroczysta akademia w kinie „Ars" przy ul. Kościuszki; wstęp bezpłatny.

W ciągu dnia na placu Żwirki i Wigury będzie przygrywała orkiestra.

Wzywa się wszystkich peowiaków w Sosnowcu do wzięcia udziału w Święcie Niepodległości. Zbiórka na placu kościelnym obok pocztu sztandarowego o godz. 9.30.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU zwraca się do członków z prośbą o wzięcie udziału w uroczystościach Święta Niepodległości 11 listopada. Zbiórka pod sztandarem na placu kościelnym o godz. 9.45.

CENTRALNY ZWIĄZEK DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ODDZIAŁ W SOSNOWCU wzywa wszystkich członków do stawiennictwa w dniu 11 bm do lokalu sekretariatu, przy ul. 3 Maja 22 o godz. 9 rano, skąd wyruszy pochód ze sztandarem na uroczystości.

ZARZĄD I KOMENDA GRODZKA OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU wzywa wszystkich członków kół na zbiórkę dnia 11 bm. w celu wzięcia udziału w dniu Święta Niepodległości, zgodnie z programem. Zbiórka wszystkich kół odbędzie się o godz. 7.40 w lokalu koła OZPR Sosnowiec, Śródmieście, ul. Marsz. Piłsudskiego 9, skąd nastąpi odmarsz na Miejski Stadion WF i PW.

OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY. Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu wyjaśnia dodatkowo, że Koledzy posiadający umundurowanie własne winni stawić się w dniu 14 bm. o godz. 8.30 na boisku PW i WF przy alei Montwiłła Mireckiego w Sosnowcu. Strój garnizonowy, długie buty, rękawiczki brązowe.

ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO PRZY HUCIE „STASZIC" w dniu 11 listopada o godz. 19 urządza uroczystą akademię w świetlicy Związku dla mieszkańców kolonii Huty „Staszic". Podczas akademii zostanie wygłoszony odpowiedni referat.

Inscenizację i pieśni legionowe wykonają strzelczynie, strzelcy i orlęta.

WIECZORNICA STRZELECKA. Zarząd Związku Strzeleckiego, oddział męski Sosnowiec - Pogoń urządza w czwartek dnia 11 bm, o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Mariackiej 14 dla swych członków i sympatyków Związku uroczystą wieczornicę poświęconą uczczeniu 19 rocznicy odzyskania Niepodległości. Referat na ten temat wygłosi prezes oddziału prof. Majewski, ponadto w programie wieczornicy śpiewy i deklamacje w wykonaniu strzelców. Wstęp na wieczornicę bezpłatny.

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH RZ. P. W SOSNOWCU zawiadamia wszystkich członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej, że zbiórka uczestników uroczystości obchodu Święta Niepodległości wyznaczona została w lokalu Związku ul. Sienkiewicza 17a na godz.

Zarząd Związku wzywa wszystkich członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej do gremialnego udziału w obchodzie pod sztandarem związkowym.

NABOŻEŃSTWO W SOSNOWCU. W dniu Święta Niepodległości odbędzie się msza św. dla szkół, o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Sosnowcu, zaś o godz. 10 w tym samym kościele dla przedstawicieli władz i organizacyj.

ZBIÓRKA B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH A. P. W SOSNOWCU w dniu 11 bm. na stadionie WF i PW o godz. 8 rano, celem wzięcia udziału w uroczystości.

Jednocześnie zarząd przypomina o uroczystym zebraniu w tym dniu w Domu Społecznym o godz. 16.

Rozkaz Komendy Grodzkiej Federacji PZOO i Związku Rezerwistów

Dnia 11 bm. o godz. 8 zbiórka na boisku PW. w Sosnowcu przy ul. Aleja członków Związku oficerów rez., ogólnego Związku podoficerów rez. i Związku rezerwistów ze sztandarami i w umundurowaniach organizacyjnych. Oficerowie rez. i podoficerowie rez. o ile możności przy szablach. Członkowie pozostałych związków sfederowanych z umundurowanymi pocztami sztandarowymi zbierają się na boisku PW o godz. 8.30.

Federacja PZOO i Związek rezerwistów w dniu 11 listopada zgodnie z rozkazem p. ministra spraw wojskowych, wobec braku oddziałów wojskowych na tut. terenie, reprezentuje wojsko i ruszy, mając zgrupowane sztandary wszystkich organizacyj i zrzeszeń młodzieżowych na czele, do wspólnego przeglądu i defilady z młodzieżą, co nastąpi po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym.

Raportu i przeglądu oddziałów dokona komendant miejscowego garnizonu o godz. 9.50 przed kościołem.

Członkowie nie umundurowani Związku oficerów rez., ogólnego Związku podoficerów rez., Związku rezerwistów i Związku powstańców śląskich przybędą bezpośrednio na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

Reszta programu uroczystości została już podana w prasie.

G. ZYGADŁOWICZ, kpt. rez.
Komendant Grodzki Fed. PZOO

Losowanie 3 proc. pożyczki inwest.

W trzecim dniu losowania 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II em. wygrane po zł 500 padły na następujące numery:

Seria 7 n-ry: 763 1645 1243 2447 3236 3864 3480 4398 4575 5182 5114 5014 5966 8764 9022 9987 10237 10987 10015 11922 14313 15481 15595 16171 16657 16052 17892 18862 19066 20824 20641 20945 20242 21502 22189.

Seria 10 n-ry: 645 564 1479 2263 2096 3625 4599 5700 5434 5602 8203 8499 10671 11390 12705 12515 13580 13687 14262 14908 15480 15429 16308 17550 18291 18861 18480 18269 20502 20094 20561 21036 21257 22793 22916.

Seria 17 n-ry: 724 105 844 1081 1218 1980 2116 2775 2253 3841 3775 5178 6264 6222 6420 6725 6906 7243 7064 8925 9767 9084 9271 9469 10724 12182 14584 15577 15901 17955 18012 18853 21200 21737 22927.

Seria 19 n-ry: 46 311 702 657 973 1830 1516 2433 3560 3384 3007 4653 8515 9051 9915 9533 10947 11218 12577 12585 14691 15845 15262 16601 16981 16452 17428 17697 17011 17612 18937 18076 19677 21040 21994.

Seria 20 n-ry: 2668 2996 2396 3656 4417 5330 6768 6470 7073 7504 8113 9138 9341 9067 9766 10271 10657 11948 11903 11928 14282 14804 14079 15014 15051 17084 18393 18533 19379 19073 20365 20462 21089 21491 21828.

Seria 24 n-ry: 735 416 1718 4828 5703 6012 6708 7167 8127 9051 9042 9537 11150 11803 13005 13964 17589 17461 17221 18140 18420 18233 19772 19409 19876 197497 20415 20121 20449 20998 20883 20804 20201 22898 22783.

Seria 31 n-ry: 636 1081 3624 4582 5751 8541 8925 8689 9512 10634 11275 12738 12032 12028 13308 14426 14757 14369 14966 14139 15539 16243 16771 17312 17852 17129 17503 18846 18336 19177 20749 20492 20028 21187 21717.

Seria 37 n-ry: 506 216 2154 3454 3226 3557 4766 5347 6139 6072 6866 6488 7245 8384 8425 9210 9816 9277 9569 12457 13604 13234 13237 13946 16853 16468 17784 17325 18481 18675 19912 19952 20627 22984 22688.

Seria 41 n-ry: 941 1047 2918 2377 2124 4068 4970 5858 5513 6797 6435 7849 7082 7338 7470 8671 8600 9395 10338 11848 13469 13965 14664 15595 16718 16544 16002 17480 18823 18887 19820 21919 21548 21390 22781.

OFIARY

Dla uczczenia ś. p. Heleny Orwatt-Czernikowej, zamiast kwiatów na grób, na Wincentki w Pogoni składają Dr Chomentowscy zł. 5.

NA EKRANIE

Zdrajca
W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Antyszpiegowski film pt. „Zdrajca" zasługuje na uwagę przez niezwykły temat, który z niespotykaną dotychczas wyrazistością, siłą i artyzmem porusza problemy teraźniejszości, wprowadzając pierwiastek obrony kraju.

Film „Zdrajca" jest arcydziełem — przede wszystkim pod względem techniki. Wykonany został przy pomocy tajnej policji, marynarki wojennej, wojska lotniczego, hydroplanów i czołgów. Biorąc pod uwagę jeszcze zalety artystyczne nie dziwimy się, że został nagrodzony na Wystawie Filmowej w Wenecji.

Występujący w głównej roli Willy Birgel, zupełnie dotychczas nieznany aktor, zyskuje uznanie, odtwarzając z wielkim powodzeniem rolę kierownika obcego wywiadu.

Zręcznie wplątana akcja erotyczna, uzupełnia film, czyniąc go bardziej interesującym.

O dobrą i uczciwą służbę domową
Inicjatywa Zw. Pracy Obyw. kobiet w Będzinie

Związek Pracy Obywatelskiej w Będzinie otwiera z dniem 15 bm. biuro pośrednictwa służby domowej. Ponieważ biuro takie będzie prowadzone po raz pierwszy przez organizację społeczną (oprócz Stow. św. Zyty), zwróciliśmy się po informację do przewodniczącej ZPOK p. drowej M. Kosibowiczowej.

— Przede wszystkim przy organizowaniu biura napotykałyśmy na dosyć duże trudności natury finansowej i do pewnego stopnia moralnej. Jednak jakoś się to wszystko przezwyciężyło — mówi p. Kosibowiczowa — no i

15 bm. uruchamiamy biuro pośrednictwa

przy ul. Okrzei 5 w Będzinie (obok cegielni sejmikowej).

— Co właściwie spowodowało, że ZPOK organizuje takie biuro. Przecież jest w Zagłębiu dużo biur prywatnych?

— Tak, lecz wszystkie biura prywatne są obliczone tylko na zarobek i absolutnie nic je nie obchodzi, czy dziewczyna nadaje się do służby czy nie, ewentualnie do jakiej służby się nadaje. Poza tym mamy cały szereg przykładów

„handlowania" służbą domową przez pokątnych nieuczciwych pośredników.

— Od czego panie zaczną pracę?

— Prace rozpoczniemy od zapisywania służących, które się będą do nas zgłaszały. Muszą one podać prócz imienia i nazwiska również miejsce pochodzenia, a poza tym przedstawić odpowiednie świadectwa z odbytej już służby. Nie zależnie od tego muszą same określić, jaką mają spełniać pracą pokojówki, kucharki, czy też służącej t. zw. do wszystkiego, a więc umiejącej nie tylko sprzątać, ale i gotować.

— Czy panie będą się opierały na zaświadczeniach poprzednich pracodawczyń?

— Zasadniczo tak. Będziemy jednak zasięgały osobiście referencji o służbie domowej która się do nas zgłosi u pań, gdzie uprzednio były zatrudnione. Co zaś do uczciwości, gdyż przede wszystkim o takie służące chodzi będziemy zasięgały opinii u odpowiednich władz bezpieczeństwa.

— A jeżeli zdarzy się wypadek, że dziewczyna przyjdzie zupełnie obca nie z tego terenu?

— Wtedy zasięgniemy opinii w gminie, czy też w mieście, z którego przybyła. Chociaż potrwa to 2—3 dni, ale będzie z tego podwójna korzyść i dla dziewczyny i dla pani której ją polecimy. Będziemy bowiem mogły z czystym sumieniem ją polecić, mając odpowiednie referencje.

— W wypadku, gdy panie zapośredniczą jakąś służącą, czy wtedy już zerwie się kontakt między biurem a służącą?

— Nie. Będziemy się starały, by kontakt ten nadal utrzymać. Bo przecież nasze biuro prócz dostarczenia paniom dobrych służących wzięło sobie również za zadanie

ochronę dziewcząt przed upadkiem moralnym.

W tym celu będzie się urządzało zebrania najprawdopodobniej miesięczne, a poza tym będzie do dyspozycji służby w naszym biurze świetlica, gdzie będą mogły spokojnie i uczciwie spędzić czas na godziwych rozrywkach.

— Czy ZPOK będzie urządzał jakieś kursy dla służby domowej?

— Narazie nie. Jednak o tym poważnie myślimy i w tym celu zwrócimy się do Związku Pań Domu o współpracę w podniesieniu umiejętności gotowania i innych specjalności koniecznych w gospodarstwie domowym. W każdym bądź razie dla służby, którą zapośredniczymy będziemy organizowały

pogadanki fachowe z zakresu gospodarstwa domowego.

Kończąc rozmowę z p. Kosibowiczową, życzymy, by nowa placówka społeczna, mająca na celu nie tylko danie odpowiednich pomocnic domowych paniom, lecz również biorąca sobie za punkt honoru odciągnięcie służby od brudu i zgnilizny moralnej ulicy, rozwijała się jaknajpomyślniej.

Niewątpliwie wszystkie panie w miastach Zagłębia poprą wysiłek ZPOK i tam będą zgłaszały swe zapotrzebowania na służbę domową.

(sw)

PROGRAM RADIOWY

POLSKA AUDYCJA NA CHORWACKIEJ ANTENIE

Rozgłośnia w Zagrzebiu nada w dniu 11 listopada reportaż muzyczny Celiny Nahlik pt. „Echa z Polski". Autorka przypomina w nim słuchaczom chorwackim te czasy, gdy oba narody były przedmurzem chrześcijaństwa, przedstawi im postacie wielkich królów i wodzów polskich, poprowadzi ich szlakiem naszych walk o wolność i roztoczy przed nimi barwną mozaikę ludowych melodyj krakowskich, kurpiowskich, góralskich, śląskich, pieśni z Kujaw, Mazowsza i innych stron Polski. Polski tekst audycji tłumaczył prof. dr Hamm.

ŚRODA 10 LISTOPADA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa: „Granatowe mundury". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Orkiestra Georges Boulangera (płyty). 14.40 Skecz. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań" pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Recital wiolnczelowy Tad. Lifana. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Sowiety — państwo pokoju" odczyt. 17.15 „Żołnierz w poezji i pieśni" audycja literacko-muzyczna z Bydgoszczy. Wykonawcy: Recytatorzy i chór męski „Echo". 17.50 „Mój mały pacjent i jego duża mama" pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Porady radiotechniczne. 18.25 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.45 „Karolek czyta książkę" pogadanka. 19.00 „Ranek 12 listopada 1918 roku" scena z powieści Zygmunta Kisielewskiego „Dni listopadowe". 19.20 Krótki recital harfistki węgierskiej Klary Szarvas. 19.35 „Śladami myśli prof. Twardowskiego: „O egoizmie" odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. 21.45 „Piękno mowy polskiej' kwadrans poezji. 22.00 Pieśń polska. Wykonawcy: Helena Zboińska-Ruszkowska—śpiew, kameralny zespół instrumentalny. 23.00 Wspomnienia żołnierza (płyty).

MODY

JESZCZE O KAPELUSZACH

Już nie ma pani, którąby nie miała nowego kapelusza. Nawet panie noszące berety — to uosobienie skromności — wyglądają w tym roku inaczej. Beret przechylił się arogancko na bok, powiększył się do rozmiarów sporej tarczy, odrzucił dawny umiarkowany kształt, czasem wydyma się, jak żagiel, innym znów razem przypomina u dołu wąski toczek, mianowo rozszerzający się ku górze, jeszcze innym razem lewa strona tarczy podnosi się ku górze, i fałduje, podpięta niewielką kokardą. Trudno powiedzieć, czy modny kapelusz jest duży, czy mały. Jedna strona jest nieprawdopodobnie wysoka, strzelista, podczas gdy druga jest minimalna. Bywają kapelusze, których brzeg dziwacznie wybiega naprzód, i kapelusze, które pną się w górę, jedne, jak głowy cukru, inne jak chińskie lampiony, lub harmonijki. Widzimy kapelusze, zrywające się do lotu i tylko jedynym jakimś punktem opierające się o podstawę, jedne otwierają szeroko rozpostarte aksamitne lub filcowe skrzydła, inne — propelery, jeszcze inne skrzydła wietrznego młyna.

Do najbardziej twarzowych należą kapelusze o rondach podniesionych równomiernie do góry, tworzących coć nakształt aureoli wkrąg głowy. Niektóre piętrzące się ku górze fasony kończą się stożkowato lub spiczasto pękiem piór. Rondo jako takie oddawna przestało istnieć, obecnie tworzy ono nad głową nie dające się określić figury geometryczne, półksiężyce, rogi, nieregularne trójkąty i t.p. cudaczne kształty.

Do eleganckich sukien popołudniowych mamy kapelusze, na które się składają duże aksamitne kokardy, przytwierdzone do niewidocznych denek. Jeszcze jeden fason kapelusza na tę porę dnia to wielobarwny pęk piór przypięty do aksamitnej wstążki, lub tiulowego czepeczka. Do sukien balowych, jako prawidło, nosi się egrety w dwóch, a niekiedy nawet trzech tonach. Z kapeluszy bardziej pospolitych i spotykanych wszędzie najbardziej zalecane są płaskie toczki, podwyższone o niewielkich brzegach i sterczącej główce, czy to w formie stożka, czy trójkąta, a niekiedy nawet główka bywa marszczona, lub fałdowana. Rondo — raz wydłużone, raz opuszczone z przodu i z tyłu, a czasem opuszczone dookoła W tym ostatnim wypadku główka może, a nawet powinna być okrągła.

Materiał, z którego robi się modny kapelusz to coś w rodzaju filcu ale takiego, że wygląda jak aksamit, antylopa lub ratyna. Oryginalna antylopa, a niekiedy nawet skórka jaszczurki używana bywa do kapeluszy sportowych. Bardzo duża ilość modeli przybrana jest futrem. Czasami futro otacza tylko główkę kapelusza, tworząc rodzaj przybrania, czasem cała główka wykonana jest z futra, a rondo z aksamitu lub filcu, a niekiedy spotykamy wysokie, stożkowate czapki, całe wykonane z futra. Tego rodzaju kapelusze przybrane są jedynie jakimś ozdobnym klipsem lub klamrą. Drapowane stożkowate toczki najlepiej wyglądają, jeżeli robi je się z aksamitu. Piękny jest model z rdzawego aksamitu w poprzeczne zmarszczki, przecięty z przodu podłużnie idącym pasem szmaragdowego aksamitu ozdobionego klipsem z turkusu i złota.

Strojne wieczorowe kapelusze są lekkie. Wykonane są najczęściej z atłasu, wstążek, albo samych tylko piór strusich.

CELINE

Jaka renta wypadkowa
przysługuje wdowie i dzieciom

Suma rent wypadkowych wdowy (wdowca) i sierot, przyznawanych z ZUS., nie może przekraczać wysokości renty, do której miałby prawo zmarły w razie całkowitej niezdolności do pracy (66,2) 3 proc. przeciętnego zarobku.

Jeżeli suma tych rent miałaby przewyższać powyższą granicę, należy każdą z rent stosunkowo obniżyć, z tym jednak zastrzeżeniem, że w razie zmniejszenia się liczby uprawnionych,

należy obniżone renty odpowiednio podwyższyć.

Przykładowo wygląda to tak: Po zmarłym pozostaje wdowa i 3 dzieci, uprawnionych ze względu na wiek do renty. Wówczas renta wdowy wyniesie 22 2-9 proc., a każde sieroty po 14 22-27 proc. zarobku zmarłego. Gdy jedno z dzieci utraci prawo do renty z powodu ukończenia 17 wzgl. 18 lat, wówczas renta wdowy wyniesie 28 4-7 proc., a każdej z pozostałych dwóch sierot po 19 1-21 proc. zarobku.

Dopiero gdy drugie z kolei dziecko utraci prawo do renty,

wdowa i pozostała sierota otrzymują pełny ustawowy wymiar rent, t. zn. wdowa 30 proc. i sierota 20 proc.

Ogólnopolska wystawa
w Bydgoszczy

Na terenie polskiej Wenecji, jak słusznie określają turyści miasto Bydgoszcz — odbywa się obecnie ogólnopolska wystawa krajowa która niespełna przed tygodniem otworzyła swe podwoje w obszernym gmachu przy ul. Toruńskiej.

Dzięki uzyskanym przez dyrekcję wystawy znacznym zniżkom kolejowym, a mianowicie 75% ulgi powrotnej w dnie świąteczne, Bydgoszcz staje się w okresie trwania wystawy ośrodkiem kolejowej turystyki.

Udział w wystawie, poza całym krajowym przemysłem radiotechnicznym, bierze Ministerstwo poczt i telegrafów, Ministerstwo komunikacji, wojsko, PAT, LOPP, Zw. krótkofalowców i Polskie Radio. Wystawa podzielona jest na pięć obfitych działów: naukowy, radiofonii, radiokomunikacyjny, przemysłowy i przemysłu pomocniczego.

Największą atrakcją wystawy jest wystawowe studio radiowe, skąd codziennie transmitowane są programy na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Wielkim powodzeniem cieszą się również specjalne aparatury do utrwalania dźwięków, stacja krótkofalowa, która na oczach zwiedzających nawiązuje łączność radioamatorską z wszystkimi kontynentami, oraz wąskotaśmowe aparatury dźwiękowe wyświetlające na małym ekranie kronikę PAT-a.

Decydującą odpowiedź na pytanie „Jaki odbiornik nabędę? daje zwiedzającemu przegląd głównej sali wystawowej, gdzie zgromadzone są eksponaty prawie wszystkich krajowych wytwórni odbiorników.

Kilka demonstracyj na miejscu i nabywca nowoczesnego odbiornika udaje się do wystawowego urzędu pocztowego, aby zarejestrować się jako nowy członek rodziny radiowej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Upłynnienie należności polskich zamrożonych za granicą

Liczni obywatele polscy posiadają za granicą należności pieniężne, których odzyskanie — pomimo gotowości dłużnika do zapłaty — jest utrudnione lub uniemożliwione z powodu obowiązujących w danych krajach ograniczeń dewizowych.

Komisja dewizowa może w pewnych przypadkach ułatwić upłynnienie takich należności drogą rozrachunku z należnościami obcych obywateli w Polsce, przy czym rzeczą zainteresowanych osób będzie uzyskanie potrzebnego również zezwolenia zagranicznych władz dewizowych. Osoby którym zależy na sprowadzeniu do kraju swoich zamrożonych za granicą należności,

mogą je zgłaszać pod adresem komisji dewizowej w Warszawie (Senatorska 27), podając nazwisko i adres zagranicznego dłużnika oraz sumę i dokładny tytuł powstania należności.

Bezcelowe są zgłoszenia wierzytelności, jeżeli dłużnik zagraniczny odmawia zapłaty.

Komisja dewizowa nie będzie potwierdzała odbioru tych zgłoszeń, a dopiero w miarę nadarzającej się sposobności udzieli zainteresowanym odpowiednich wskazówek.

Kronika gospodarcza

UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW INWENTARZA ŻYWEGO. W tych dniach odbyły się posiedzenia rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, na których między innymi omawiana była ważna dla ogółu rolników sprawa ubezpieczenia od wypadków inwentarza żywego. Projekt zgłoszony przewiduje bezpośrednie i pośrednie ubezpieczenie inwentarza żywego. Powodzenie zaprojektowanej przez PZUW akcji zależy niewątpliwie w dużym stopniu od następujących czynników: taniości tego zabezpieczenia i uniknięcia zbytnich formalności w przepisach.

KONFERENCJA W SPRAWIE REGULOWANIA OBROTU TOWAROWEGO Z FRANCJĄ. W związku z mającą się odbyć w dniu 16 bm. konferencją komisji mieszanej polsko-francuskiej dla spraw obrotu towarowego, w końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża do Paryża polska delegacja rządowa pod przewodnictwem naczelnika wydziału w Ministerstwie przemysłu i handlu dr Łychowskiego. Tematem konferencji będą sprawy, dotyczące wykonania układu handlowego polsko-francuskiego, zawartego w maju rb.

KONTROLA OBROTU TOWAROWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO. Dnia 15 bm. rozpoczną się we Lwowie obrady mieszanej komisji rządowej polsko-niemieckiej, mającej na celu regulowanie oraz kontrolę obrotu towarowego z Niemcami, jak również ustalenie obustronnego planu importowo-eksportowego na bieżący kwartał rb. Polskiej delegacji rządowej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie przemysłu i handlu p. Geppert.

ZJAZD KUPIECTWA BRANŻY ŻELAZNEJ. W ramach ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego, Stowarzyszenie kupców polskich organizuje pierwszy zjazd kupiectwa branży żelaznej z terenu dziewięciu województw centralnych i wschodnich. Celem zjazdu ma być wzmocnienie kontaktów pomiędzy poszczególnymi placówkami tej branży, przez nawiązanie bezpośrednich stosunków z przemysłem żelaznym na terenie b. zaboru rosyjskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dzień Oświaty Pozaszkol. W ZAWIERCIU

W dwudziestą pierwszą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, wielkiego pisarza, patrioty i działacza społecznego, Polska Macierz Szkolna w Zawierciu organizuje dzień oświaty pozaszkolnej.

Przedstawiciele miejscowych stowarzyszeń społecznych i młodzieżowych, zaproszeni przez zarząd Macierzy na zebranie organizacyjne, zawiązali Komitet Dnia Oświaty Pozaszkolnej, który ustalił następujący program uroczystości:

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się zbiórka uliczna, dochód z której przeznaczony będzie na cele oświaty pozaszkolnej, a w szczególności na zakup nowych książek do miejscowej biblioteki Macierzy;

w poniedziałek, dnia 15 bm. jako w 21-szą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, o godz. 8 rano zostanie odprawiona żałobna msza św. za spokój Jego duszy. Na nabożeństwie będą obecne Stowarzyszenia w pełnym składzie i ze sztandarami oraz delegacji szkół.

Tegoż dnia wieczorem o godz. 19 w sali Domu Ludowego odbędzie się akademia ku czci wielkiego Krzewiciela Oświaty. Na program akademii złożą się: przemówienie o działalności społecznej Henryka Sienkiewicza, recytacje wybranych urywków z jego dzieł, inscenizacje osnute na tle jego twórczości, występ orkiestry i śpiew chóralny.

Celem tej uroczystości jest przypomnieć niepożyte zasługi Henryka Sienkiewicza i pobudzić społeczeństwo do bardziej wytężonej pracy kulturalno-oświatowej.

KRONIKA OLKUSZA

18-letni chłopiec UDŁAWIŁ SIĘ JABŁKIEM

W Będkowicach koło Ojcowa miał miejsce rzadki wypadek udławienia się jabłkiem 18-letniego mieszkańca tej wsi **Michała Goski.**

Goska pognał krowę na pole swego ojca i na noc do domu nie wrócił. Dopiero nazajutrz rodzina udała się na poszukiwanie chłopca i znalazła go na polu nieżywego z tajemniczymi oznakami śmierci, chłopiec bowiem miał na piersiach sine plamy i wystający język silnie zakrwawiony.

Sekcja zwłok w dniu wczorajszym wykazała śmierć przez udławienie się jabłkiem.

× **ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO.** Dzisiaj o godz. 9,30 rano odbędzie się w miejscowym kościele nabożeństwo żałobne za spokój dusz oficerów i szeregowych policji państw. pow. Olkuskiego, poległych w obronie współobywateli i porządku publicznego. Na nabożeństwo to zaprasza komendant p. p. pow. Olkuskiego.

× **ROZWIĄZANIE ZEBRANIA.** Policja rozwiązała zebranie Stronnictwa Ludowego w Sułoszowej, urządzone bez zezwolenia władz starościńskich.

× **ODCZYT DR. OSSOWSKIEGO.** Onegdaj w sali Domu robotniczego w Olkuszu wygłosił dłuższy odczyt o higienie kobiety i wychowaniu dzieci dr. Ossowski. Odczyt ten, urządzony staraniem Związku metalowców cieszył się dużym powodzeniem.

Z CAŁEJ POLSKI

SKANDAL W SZPITALU LUBELSKIM

Trzej lekarze Polacy szpitala psychiatrycznego w Lublinie dr. Szulc, dr. Ossendowski i dr. Orzechowski ustąpili ze szpitala wskutek intryg i szykan wywołanych przez dr. Tuhrana i lekarkę dr. Katz. W ten sposób ze szpitala ustąpili wszyscy lekarze Polacy, a pozostali wyłącznie lekarze żydzi. Stało się do wskutek nieoywałego zachowania się lekarki żydowskiej dr. Katz, w stosunku do sióstr zakonnych pielęgniarek i personelu szpitalnego. Na samorzutnym zebraniu całego personelu szpitalnego, zebrani, w liczbie 69 osób, postanowili wysłać memoriał do Związku Międzykomunalnego, którego szpital jest własnością

KOT POGRYZŁ 10 OSÓB

Robotnicy, spieszący rano do pracy zostali na jednej z ulic w Łodzi zaatakowani przez kota. Kot, ukryty w bramie od czasu do czasu wychodził z kryjówki i kąsał przechodnia, który mu się w owej chwili nawinął. Ogółem zostało pokąsanych około 10 osób. Ponieważ zachodziła obawa, że kot ten może być zarażony wścieklizną, pokąsane osoby zwracają się na zastrzyki serum przeciw wściekliźnie do Ubezpieczalni społ. w Łodzi. Kot odesłany został do Warszawy, celem dokonania badań klinicznych.

CZĘSTOCHOWA OTRZYMA DWA DWORCE

Tegoroczny zjazd olbrzymiej liczby pątników z całej Polski na Jasną Górę unaocznił raz jeszcze nieodzowną potrzebę przebudowy dotychczasowego dworca w Częstochowie, który całkowicie nie odpowiada współczesnym wymogom ruchu pątniczego. Według najnowszych koncepcyj dotychczasowy dworzec będzie przeznaczony wyłącznie dla pątników, gdy dla normalnego ruchu pasażerskiego zostanie wybudowany — nowy dworzec po stronie zachodniej obecnego, z wyjściem na Aleję Wolności. W tym celu znajdująca się naprzeciw dworca parowozownia, ma być przeniesiona w inne miejsce.

DWÓCH CHŁOPCÓW UCIEKŁO RODZICOM DO... LEGII.

Z Chełmna uciekło dwóch chłopców w wieku 14 i 15 lat z domu rodziców, po „zabraniu“ swym rodzicom gotówki w sumie 288 zł., by przez Gdynię wydostać się statkiem w "świat" i następnie zaciągnąć się do włoskiej Legii cudzoziemskiej. Jak dotąd nie udało się rodzicom wpaść na trop przedsiębiorczych synalków.

15-LETNI CHŁOPIEC ZAMORDOWAŁ MACOCHĘ

We wsi Kortelisy w pow. Kowelskim 15-letni Dymitr Sidoruk pchnął nożem swoją macochę, która zmarła z odniesionej rany. Macocha miała się rzekomo źle obchodzić z chłopcem. Obecnie stanął on przed sądem. Sidoruka skazano na dom poprawczy.

ZABIŁ W ŻARTACH PRZYJACIELA

We wsi Dąbrowice pow. Mińsko-Mazowieckiego, gospodarz tamtejszy, Józef Zezo, pożyczył od swego sąsiada, Józefa Bieleckiego dubeltówkę i poszedł na polowanie. Nad wieczorem Zezo oddał dubeltówkę sąsiadowi. Bielecki nie sprawdzając broni, dla żartów wycelował w swego przyjaciela, 18-letniego Józefa Kowalczyka. Padł strzał. Ładunek śrutu ugrzązł młodzieńcowi w klatce piersiowej, powodując natychmiastową śmierć.

WISŁA WYSYCHA JAK W CZASIE UPAŁÓW

Tow. żeglugi wiślanej obserwują w ostatnich tygodniach nienotowane od wielu lat w porze jesiennej trudności żeglugowe z powodu niezwykle niskiego stanu wód. Bardzo nikłe opady atmosferyczne jesienią br. spowodowały, iż poziom Wisły pod Warszawą spadł do 55 cm., tak, że na rzece ukazały się liczne mielizny, przypominające okres letniej suszy. Komunikacja w górę rzeki na linii Sandomierz — Warszawa wkrótce całkowicie ustanie z tego powodu. Statek, który odszedł w czwartek z Sandomierza, przybył do Warszawy z 24-godzinnym opóźnieniem, dopiero w sobotę w godzinach po południowych. Dyrekcja dróg wodnych musiała uruchomić kilka pogłębiarek dla torowania drogi statkom, przybywającym do portu warszawskiego.

NA KANWIE

Gość przesądnej wdowy

Na parterze, w oficynie, mieszka ubogi krawiec Piperman, a na pierwszym piętrze od frontu duży lokal zajmuje wdowa, pani Cung.

I oto ubogi krawiec Piperman stanął przed sądem oskarżony o pobicie swej sąsiadki.

— Wysoki Sądzie! — rozpoczął Piperman, gdy go sędzia zapytał o przyczynę zajścia.— Wszystko było przez trzynastkę.

U pani Cung był proszony obiad. A ja siedziałem w domu i mnie się chciało jeść. I nagle, jak z nieba, wpada do mnie służąca od Cungowej.

— Panie Piperman! Pani prosi, żebyś pan przyszedł do nas na obiad. Miało być 12 osób, tymczasem telefonował kuzyn Leoś, że też przychodzi. Więc będzie trzynaście gości i pani za nic do stołu nie chce siadać, bo jest przesądna. Pan na czternastego jesteś potrzebny.

Od razu poleciałem na górę. Co znaczy poleciałem? Pofrunąłem. Ale ledwo przekąsiłem kawałek śledzia, telefonuje kuzyn Leoś. Nie może przyjść, Ma pilny interes na mieście.

Cungowa podchodzi do mnie zdenerwowana.

— Panie Piperman! Okazuje się, że pan będzie trzynasty. Ja pana bardzo przepraszam, ale pan musi wracać do domu.

Myślałem, że mnie trafi szlag. Ale co miałem robić? Pani Cung mnie czasem daje robotę. Nie chciałem się sprzeczać. Ale ledwo wróciłem do domu właził znowu służąca.

— Panie Piperman! Wujaszek pani niespodziane przyszedł. Znów pan jesteś na czternastego potrzebny.

Poleciałem znów na górę.

Podali zupę. Zjadłem zupę i się cieszę, że zaraz będzie mięso. I nagle jednej pani robi się niedobrze i ona już musi jechać do domu.

I ja znów zostałem trzynasty i znów musiałem wracać do domu.

Potem znów był potrzebny 14, bo kuzyn Leoś przyszedł, potem znów zostałem trzynasty, bo kuzynka Regina się obraziła.... I, jak pani Cung kazała mi znowu odejść, mnie wzięła ciężka cholera!

Na stole już stanął półmisek kotletów i ja sobie powiedziałem:

— Żeby nie wiem co, się nie ruszam stąd!

Więc jak pani Cung zaczęła tłumaczyć: „Panie Piperman! Pan jest trzynasty gość, pan nie może zostać“, ze mnie wszystko wybuchło. Walnąłem pięścią w stół.

— Nie tylko jestem trzynasty gość, ale 13 kamieni żółciowych mam też i 13 groszy w majątku i 13 liter w nazwisku, psiakrew. Kto nie wiemy, niech przeliczy „Jakób Piperman“ się nazywam. Ja w o ogóle jestem jedna wielka trzynastka, samopechowe nieszczęście. Paszoł won uciekać ode mnie. Bo ja się stąd nie ruszam!!!

Goście zerwali się z krzeseł, a ja złapałem kotlety i zacząłem jeść! I jak zjadłem 13, pani Cung zabrała mi półmisek. Już 14 ni dała wziąć. Specjalnie, żeby mnie spotkało nieszczęście.

A ja się też już zrobiłem przesądny, psia krew, i się bałem stanąć na trzynastce, i zacząłem wyrywać półmisek. I to jest wszystko, proszę sądu, żebym tak zdrów był.

Sąd, biorąc pod uwagę zdenerwowanie p. Pipermana skazał go tylko na 5 zł grzywny za zakłócenie spokoju.

SPORT

WILIMOWSKI W WARSZAWIE

Wczorajszy „Kurier Czerwony“ donosi:

„Po awanturze w kawiarni Astoria w piątek wieczorem Wilimowski znikł z Katowic. Nie zjawił się na wezwanie PZPN przed p. Przeworskim, nie grał też na meczu Ruchu z Zagłębiem w niedzielę. Przypuszczano, że wyjechał do rodziny do Goduli, albo do Panewnik, ale i tam go nie znaleziono. Sekretarz Unii sosnowieckiej twierdzi, że Wilimowski był w niedzielę w Sosnowcu i telefonował do niego, że wskutek niepogody grać nie będzie.

Wychodzi teraz na jaw jeszcze jeden ciekawy szczegół. Przed samym wyjazdem do Paryża Wilimowski zwrócił się do insp. Gettlera domagając się uzyskania lepszej posady, w przeciwnym bowiem razie nie jest wykluczone — mówił — że zostanie w Paryżu. Miał on zresztą posadę otrzymać, ale nie zgłosił się na nią w przepisanym czasie, wobec czego posadę tą oddano komu innemu.

W ostatniej chwili stwierdzone zostało, że Wilimowski był w Warszawie i w poniedziałek odwiedził Polonię Ponieważ idzie on w marcu do wojska, rozeszły się pogłoski, że przyjazd pozostaje w związku z otrzymaniem przydziału do Warszawy. Wilimowski ma podobno wraz z Górą zasilić Polonię.

EPILOG MECZU UNIE — WKS ŚMIGŁY

Zarząd PZPN zajmował się wczoraj sprawą meczu Unia — Śmigły. Odrzucił protest Brygady przeciwko weryfikacji tego meczu, ukarał jednak działacza Unii lubelskiej Moniaka dyskwalifikacją na lat 5, gracza Kobojka dożywotnio, a gracza Frymarkiewicza na rok, jako winnych bądź to rozgłaszania nieprawdziwych wiadomości, bądź też niedozwolonych manipulacji ze składem drużyny.

MECZ PIŁKARSKI FRANCJA — POLSKA

Podczas pobytu polskiej drużyny w Paryżu odbyły się między kierownikami drużyny polskiej z przedstawicielami związku francuskiego wstępne pertraktacje w sprawie doprowadzenia do skutku oficjalnego międzypaństwowego meczu Polska — Francja. Przedstawiciele związku francuskiego wyrazili pełną gotowość urządzenia takiego meczu na jesieni roku przyszłego wzgl. na wiosnę roku 1939. Pierwszy mecz odbyłby się przypuszczalnie w Polsce.

CKS — BRYGADA W CZELADZI

W nadchodzącą niedzielę gościć będzie w Czeladzi częstochowska Brygada, która rozegra zaległe spotkanie rundy jesiennej z miejscowym CKS-em. Mecz ten ze względu na obu przeciwników, pretendujących do tytułu mistrza zapowiada się niezwykle ciekawie.

CSIK PRZEPŁYNĄŁ 100 MTR. 58.4 SEK.

Na zawodach pływackich w jednej z licznych pływalni krytych Budapesztu, mistrz olimpijski Csik przepłynął 100 mtr stylem dowolnym w doskonałym czasie 58,4 sek, co jest najlepszym tegorocznym rezultatem światowym na tym dystansie.

ZAPROSZENIE DLA POLSKICH TENISISTÓW

Finlandia zaprasza polskich tenisistów Legii, tj. Tłoczyńskiego, Witmana i jednej zawodniczki nadeszło zaproszenie na turniej międzynarodowy do Helsinek w czasie Świąt Bożego Narodzenia, organizowany na kortach krytych „Westen-Klubu“.

CRACOVIA W SOSNOWCU

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.30 na stadionie „Unii“ w Sosnowcu odbędą się emocjonujące zawody piłkarskie pomiędzy nowokreowanym mistrzem Polski — Cracovią a zespołem sosnowieckiej „Unii“. Zawody te będą największą sensacją obecnego sezonu piłkarskiego.

Mistrz Polski napewno zademonstruje grę, której Zagłębie dawno nie oglądało, dla „Unii“ zaś zawody te będą sprawdzianem jej umiejętności. Unii wypadnie na zawodach tych bronić honoru zagłębiowskiej Ligi okręgowej.

Dochód z zawodów został całkowicie przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej, a zawody te są urządzane staraniem Ligi morskiej i kolonialnej oddział Milowice - Sosnowiec.

Chłosta bambusowym kijem

Mimo postępu dokonanego w ostatnich latach, w Chinach utrzymuje się dotychczas wiele przesądów kastowych, przybierających nieraz groteskowe formy. W chińskim kodeksie przewidziano np. za pewne przestępstwo karę chłosty. Od kary tej nie uwalnia nawet najdostojniejszy urząd ani pochodzenie. Istnieją jednak pewne wyjątki.

I tak np. przeciętny śmiertelnik otrzymuje razy zwykłym bambusowym kijem, mandaryna natomiast

nie wolno bić innym kijem, jak na balsamowanym wonnymi maściami.

Na tym tle zdarzyła się niedawno zabawna historia. Wykonawca wyroku wymierzył pewnemu wysoko urodzonemu Chińczykowi chłostę zwykłym bambusem. Chińczyk, oburzony tym pominięciem etykiety, zaskarżył go do sądu i uzyskał wyrok,

skazujący wykonawcę na podwójną ilość razów,

wymierzonych godnemu mandarynowi.

W innym wypadku spostponowany zwykłym bambusem mandaryn popełnił na progu domu wykonawcy wyroku samobójstwo, zmuszając go tym samym, według zwyczajów chińskich, również do pozbawienia się życia.

Stypendium
DLA ZŁYCH UCZNIÓW

Zmarły bankier paryski, Fricare, zostawił osobliwy legat dla... złych uczniów. Fricare był złym uczniem i musiał pięć razy zmieniać szkołę, bo nigdzie nie mógł otrzymać promocji do następnej klasy. Pomimo to udało mu się w życiu, okazał się zdolnym bankierem i zdobył duży majątek.

Pamiętając o tych swoich perypetiach szkolnych i wiedząc z doświadczenia, iż często źli uczniowie okazują się w życiu zdolnymi ludźmi, zapisał Fricare w swoim testamencie sumę 600.000 franków, od których procenty mają być podzielone co rok między dziesięciu złych uczniów szkół średnich.

Zastrzeżenie jedno: źli uczniowie muszą jednak odznaczać się zdolnością i zamiłowaniem do jakichś zajęć zawodowych.

Kto nie wie, że

— Gołąb może obywać się bez jedzenia najwyżej 11 dni.

— Najdłuższy most w Chinach ma 3.245 m.

— Ołówki z grafitu wyrabiano w Anglii już w roku 1665.

Największy zegar na świecie znajduje się na gmachu wielkiej firmy „Colgate“ w Nowym Jorku. Średnica zegara wynosi 16 m. długość wskazówki minutowej 7 metrów.

W Czechosłowacji żyje około 200.000 Polaków.

W ciągu jednej godziny auta na całym świecie przejeżdżały około 17 ludzi.

Średnia temperatura człowieka = 36.9 C.

Przed Kopernikiem wierzono, że „ziemia jest centrum świata“.

Włos podrasta w ciągu miesiąca o 6.8 do 13.2 mm.

W ciągu godziny górnicy na całym świecie wydobywają z ziemi około 122.000 ton węgla.

Herbata ukazuje się w Europie dopiero w 1610 roku.

Zwyczaj golenia twarzy znany był już w Egipcie starożytnym.

Pierwszą wzmiankę o herbacie w Polsce podaje Jędrzej Kitowicz, pisząc, że sprowadzono ją na dwór króla Jana III w 1680 roku.

Jeszcze w roku 1935 było w Anglii 1.858 tysięcy bezrobotnych.

W całej Azji naliczono około 4.000 naszych rodaków.

Wędrówka listu 13 lat

W ubiegłym miesiącu pewien kupiec w Neusatz otrzymał list handlowy, wysłany z pobliskiego miasta Semlin, który na przebycie 100-kilometrowej przestrzeni

potrzebował 13 lat.

List nadany był 27 listopada 1924 r., a doręczono go adresatowi 9 października 1937 r.

Podobne wypadki zdarzają się na świecie. Przed paru laty we Francji, podczas zmiany starych skrzynek pocztowych znaleziono uwięziony w szczelinie skrzynki list. Próbowano odnaleźć adresata, do którego była wysłana korespondencja.

Niestety już nie żył.

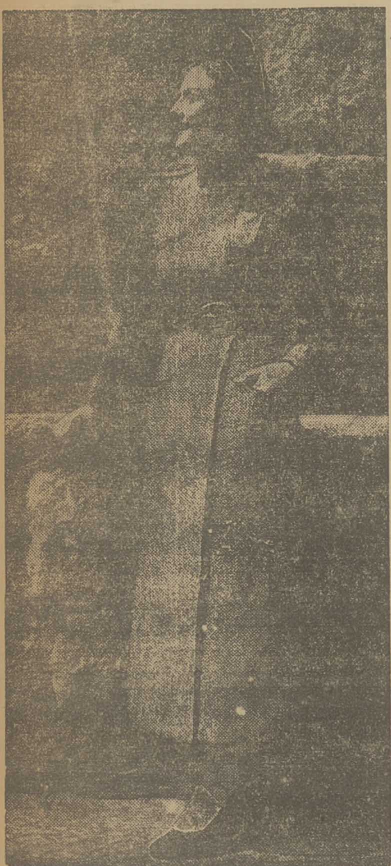
Urząd pocztowy zdecydował wówczas otworzyć kopertę. Wówczas okazało się, że list był wysłany przed 30 laty przez kobietę, która wyznaczała swemu ukochanemu spotkanie. Forma listu była błagalna i ultimatywna. „Jeśli nie przyjdziesz, nie chcę ciebie już więcej widzieć w życiu".

Oczywiście miłe widzenie nie doszło do skutku z powodu niedoręczenia listu w terminie — i dwoje ludzi prawdopodobnie w głębokiej rozterce

przeżyło wiele przykrych chwil.

Jakże zależny jest nasz los od drobiazgów.

Ostatni wypadek w Neusatz jest tym charakterystyczniejszy, że adresat musiał uiścić dopłatę za porto w wysokości 2 dinarów, gdyż w 1924 r. opłata na list wynosiła pół dinara, obecnie zaś wynosi 1 dinar.



PŁASZCZ Z TWEEDU

Modny płaszcz sportowy bez kołnierza o nadzwyczaj dobrym kroju. Lamówki, zapięcie i guziki oraz plisiki na ramionach, będące przedłużeniem rękawów ze skóry nadają mu charakter mundurowy. Całość jednak jest bardzo twarzowa.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NOWY ZESZYT „PRASY"

Artykuł wstępny, pióra p. Stefana Krzywoszewskiego, prezesa zarządu głównego Związku Wydawców pt. „O autonytet moralny prasy", poświęcony jest zagadnieniom charakteru i poziomu dyskusji i informacji prasowych, które to zagadnienia stały się ostatnio przedmiotem wspólnej akcji Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy.

Szereg artykułów poświęcony jest omówieniu spraw prasowych na gruncie międzynarodowym. W artykule dyrektora Związku Wydawców p. Stanisława Kauzika, znajdujemy sprawozdanie z 22 kongresu międzynarodowej Unii Stowarzyszeń prasowych, który odbył się niedawno w Paryżu i gdzie rozważano sprawy tak doniosłe, jak np. zagadnienie stosunków między prasą a radiem. Z kolei znajdujemy sprawozdanie z 9 kongresu międzynarodowej Federacji prasy technicznej i zawodowej w Paryżu, artykuł o propagandzie ogłoszenia prasowego, prowadzonej ostatnio w Niemczech przez tamtejszy Związek wydawców, obszerne streszczenie artykułu z „Zeitungswissenschaft" zawierającego opis i ocenę stoiska prasy polskiej na Wystawie paryskiej, artykuł poświęcony omówieniu dwuletniej działalności biura propagandy prasy holenderskiej „Cebuco", wreszcie recenzję ostatniego wydania „Handbuch der Weltpresse" ze szczególnym uwzględnieniem działu prasy polskiej.

Dyrektor naczelny „Ruchu" p. E. Seyfried w obszernym artykule pt. „Kolportaż pism za pośrednictwem „Ruchu" w 1937 r." podaje szereg interesujących danych i uwag, dotyczących kolportażu dzienników i czasopism.

W ciekawym felietonie „Jak to jest a jak bywało" red. Witold Noskowski przeprowadza porównanie między dzisiejszym a przedwojennym systemem pracy dziennikarskiej.

P. Kazimierz Dąbrowski w artykule „Prasa jako narzędzie propagandy oszczędności" przeprowadza charakterystykę wzorowej kampanii propagandowej na rzecz oszczędności, przy czym szczególny nacisk kładzie na kampanię prasową jako podstwę tej propagandy.

O zagadnieniu normalizacji prasy periodycznej, które znajduje się obecnie na warsztacie prac Związku wydawców i o pożytkach z tej normalizacji płynących — pisze p. Jan Mokrzycki.

Ponadto znajdujemy w zeszycie artykuły „Polski przemysł papierniczy w 1936 r." oraz artykuł p. Franciszka Kusza „Niebezpieczeństwo utajone w farbach rotograwiurowych".

Zeszyt uzupełniają stałe działy informacyjne: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Prasa polska za granicą, Kronika krajowa, Prasa na szerokim świecie.



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61033

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza [illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI